

W Finlandii rozpoczął się kolejny wielki strajk

28 stycznia 2020

Ponad 15 tysięcy pracowników przemysłu drzewnego w Finlandii przerwało pracę, przystępując do strajku. Żądają wyższych płac i krótszego czasu pracy. Pracodawcy zareagowali zapowiedzią lokautu – uniemożliwią przystąpienie do pracy zatrudnionym w kilkunastu zakładach.

Produkcja została wstrzymana w 110 zakładach produkujących towary papiernicze, meblarskie oraz przetwarzających drewno. Dla gospodarki pięciomilionowej Finlandii jest to bolesny cios, bo sektory te stanowią jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu – niemal 20 proc. wpływów z eksportu.

Strajk ma potrwać przez trzy tygodnie. Chyba, że wcześniej strony dojdą do porozumienia. Na razie jednak nic na to nie wskazuje, bo kapitałiści przyjęli taktykę konfrontacyjną – w lutym na dojść do lokautu, który na trzy doby zamknie przed pracownikami bramy kilkunastu zakładów. W ten sposób właściciele chcą zaprotestować przeciwko organizowaniu strajków jako metodzie prowadzenia sporów zbiorowych.

Pracownicy oczekują, że będą zarabiać więcej, a ich czas pracy zostanie skrócony. Powołują się na rosnące zyski przedsiębiorstw oraz coraz głośniej artykułowany przez fińską klasę pracującą postulat skrócenia tygodnia pracy do czterech dni.

Co ciekawe, zwolenniczką takiego rozwiązania była do niedawna obecna premier Finlandii, Sanna Marin. W sierpniu 2019 roku, jeszcze jako pani minister transportu zaprezentowała takie stanowisko na konferencji naukowej. „Czterodniowy tydzień pracy, sześciogodzinny dzień pracy, dlaczego nie mógłby to być kolejny krok? Czy 8. rano to prawda ostateczna? Moim zdaniem ludzie zasługują na to, by spędzać więcej czasu z rodzinami

czy poświęcać go na aktywności kulturalne. To mógłby być kolejny krok w naszym zawodowym życiu” – mówiła polityczka, która trzy miesiące później objęła stanowisko premiera, co sprawiło, że musiała złagodzić swój przekaz pod wpływem partii. Obecnie fiński rząd nie planuje wcielenia w życie konceptu 4-dniowego tygodnia pracy.

W trwającym strajku uczestniczą również pracownicy tartaków i zakładów obróbki mechanicznej przemysłu drzewnego – ok. 6 tys. osób zrzeszonych w federacji pracowników branży przemysłowej (Teollisuusliitto). Co ważne, pracy odmówili również zatrudnieni na stanowiskach zarządczych i administracyjnych w przemyśle papierniczym – ponad 2 tys. osób.

W listopadzie w Finlandii trwał wielki strajk pocztowców, w wyniku którego do dymisji podał się rząd. Na luty zaplanowany został natomiast strajk pracowników sektora chemicznego.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu